

OBRAZ SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W SIEMIANICACH NAMALOWANY PRZEZ JEJ ABSOLWENTÓW



Paweł Czerniej - student Politechniki Gdańskiej, brał udział w organizacji pierwszych w Polsce mistrzostw świata we Freestyle motocrossie i Superenduro, obecnie pracuje w firmie

Parts Europe, jest jedną z dwóch osób reprezentujących tę firmę w Polsce.

To, co najbardziej utkwiło mi w pamięci i to, co najczęściej wspominam z czasów uczęszczania do Gimnazjum w Siemianicach, to szkolne wycieczki i obozy wędrowne. Bardzo lubię podróżować, a właśnie obozy z tamtych lat rozbudziły we mnie ciekawość poznawania nowych miejsc i ludzi. Zainteresowanie to częściowo wiąże się z moją pracą, ponieważ ponad 150 dni w roku spędzam poza domem. Bardzo lubiłem uczęszczać do szkoły w Siemianicach, ponieważ miałem tam bardzo dobry kontakt z nauczycielami i ze swoimi przyjaciółmi. Tam też poznałem swoją przyszłą żonę. Sposób, w jaki nauczyciele przekazywali mi wiedzę, spowodował, że obecnie nie mam bariery językowej, a w pracy posługuję się głównie językiem angielskim. Nauczyciele pomagali mi również rozwijać moje pasje - między innymi zainteresowanie motocyklami, które miało bardzo duży wpływ na moją aktualną karierę. Jestem pewien, że dzięki ciężkiej pracy moich nauczycieli z Gimnazjum w Siemianicach, mogłem się rozwijać, stawiać przed sobą nowe cele i teraz cieszyć się z tego, co robię.



Krystian Puzdrakiewicz - na Uniwersytecie Gdańskim skończył I i II stopień studiów, aktualnie jest doktorantem na Środowiskowych Studiach Doktoranckich w Katedrze Geografii Fizycznej i Kształtowania Środowiska na Wydziale Oceanografii i Geografii Uniwersytetu Gdańskiego, czynny sędzia klasy I w strzelectwie sportowym.

Kiedy myślę o szkole w Siemianicach, mam kilka skojarzeń: niezwykle ciekawie prowadzone lekcje historii, geografii i biologii, które zaszczepiły we mnie miłość do środowiska, lekcje w-f'u, dzięki którym rozpocząłem przygodę ze strzelectwem sportowym oraz lekcje chemii. Poza tym mile wspominam wycieczki szkolne ze swoją klasą oraz różne wydarzenia pozalekcyjne, tj. turnieje piłki nożnej i unihokeja na długich przerwach, festyny, bal gimnazjalny czy połowinki. Szkoła była też przede wszystkim miejscem spotkania ze znajomymi. Podziękowania kieruję do moich trzech wychowawców. Dzięki szkole poznałem wiele koleżanek i kolegów, a z niektórymi z nich mam kontakt do dziś. Poza tym zdobyłem podstawową wiedzę, dzięki której mogłem ukierunkować swój dalszy rozwój. Cieszę się, że mogłem dokonać świadomego wyboru liceum oraz kierunku studiów, których z pewnością nie żałuję. Dzięki dodatkowym godzinom wychowania fizycznego i pasji, jaką przekazała mi moja nauczycielka w-f'u, zacząłem uprawiać strzelectwo sportowe. Wiedza, pasja i wspomnienia - są to chyba najważniejsze korzyści, jakie mogę przypisać szkole, w której spędziłem aż 10 lat swojego życia.



Dominika Jasińska - w 2016 ukończyła studia magisterskie na wydziale zarządzania na specjalizacji Inwestycje i Nieruchomości z wynikiem bardzo dobrym, od lipca 2016 r.

pracuje w Gdańsku w firmie StateStreet - amerykańskim banku powierniczym zajmującym się obsługą i wyceną funduszy inwestycyjnych z całego świata.

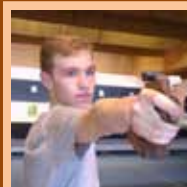
Do Zespołu Szkół w Siemianicach uczęszczałam od zerówki aż do trzeciej klasy gimnazjum, dlatego też z edukacją w tym miejscu wiąże wiele wspomnień. Do tej pory wspominam coroczne wycieczki organizowane przez szkolnych anglistów do różnych krajów Europy, które niosły za sobą zarówno rozrywkę, jak i edukację języka angielskiego, a także możliwość poznawania nowych miejsc i kultur. Bardzo dobra znajomość języka angielskiego została wyniesiona głównie ze szkoły, co jest dla mnie bardzo ważne, gdyż w obecnej pracy to język angielski jest podstawowym językiem używanym do komunikacji. Szkoła była dla mnie zarówno miejscem do nauki, jak i miejscem do nawiązywania przyjaźni, a także rozrywki. Liczne koła pozalekcyjne pozwoliły na realizowanie się zarówno naukowo, jak i artystycznie (grupa teatralno-muzyczna „Podwórko”, chór). Bardzo doceniam również dobre relacje uczniów z nauczycielami, co zawsze zachęcało do nauki oraz stawiania ciekawych pytań i zgłębiania wiedzy. Szkoła nauczyła mnie wielu rzeczy praktycznych oraz teoretycznych. Porównując poziom wiedzy wyniesionej z gimnazjum, mogę stwierdzić, iż nigdy nie czułam, że ukończyłam szkołę większą i mam jakieś braki w edukacji.



Maria Ledeman - kończy studia dziennikarskie na Uniwersytecie w Poznaniu, redaktorka czasopisma Event Management Polska, dziennikarka magazynu Freshmag. Spełnia swoje

marzenia.

Atmosfera, uśmiech i scena - chyba taki obraz kreuje moja głowa, gdy wspominam dziewięć lat spędzonych w szkole w Siemianicach. Każdego dnia spotykałam tam pozytywnie nastawionych ludzi, którzy zaczynając razem ze mną od przysłowiowego ciągnięcia się za warkoczyki, wspinali się po kolejnych szczeblach... nie tylko gimnastycznych. Wspólnie rozwijaliśmy swoje pasje, wyjeżdżaliśmy na zagraniczne wycieczki i, co jest rzeczą niezwykle cenną, zwyczajnie się lubiliśmy. Dziś zapytanie: czym dla ciebie była ta szkoła? Początkiem. To dzięki niej zrozumiałam, że chcę iść w kierunku literacko-dziennikarskim i, że warto rozwijać swoje zainteresowania. Od samego początku swojej edukacji traślałam na charyzmatycznych polonistów. Wiele im zawdzięczam. Zamykając oczy, widzę ławkę. Taką z żółtymi nogami ze stali, pod którą czytałam po kryjomu brytyjskie dramaty. Widzę podestę z desek, na których dawaliśmy upust teatralnym emocjom. Obecnie muszę mocniej stąpać po ziemi. Dziś stoję na środku pięknego miasta, jednak nie spojrzalabym w przyszłość z podniesioną głową, gdyby nie pamięć o dzieciństwie w murach siemianickiej szkoły.



Adam Kosidlak - uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku, zdobył trzecie miejsce drużynowo w strzelectwie sportowym w Mistrzostwach Polski Juniorów w 2016 r.

Ta szkoła była miejscem, w którym stawiałem swoje pierwsze kroki na ścieżce edukacyjnej, gdzie poznałem przyjaciół oraz po części nauczyłem się dorosłego życia. To tu śpiewaliśmy piosenki, jeździliśmy na konkursy wokalne do Bierkowa, a pod koniec nagraliśmy płytę, która była pierwszą stworzoną przez uczniów siemianickiej szkoły. Naukę w gimnazjum zacząłem od poznania nowej klasy i wychowawczynie. Pod koniec trzeciej klasy stworzyliśmy jedną rodzinę. Zaczęliśmy stawać za sobą murem i razem współpracować. To wtedy pojechaliśmy na biwak do Krakowa, który okazał się wspaniałą wycieczką zorganizowaną przez naszą panią. Na zakończenie roku szkolnego i całej edukacji w ZS Siemianice prawie wszyscy popłakali się z powodu rozstania. Miło wspominam również nauczycielkę w-f'u, ponieważ to ona zaraziła mnie pasją strzelectwa sportowego. Dzięki niej pokochałem ten sport i zacząłem osiągać wiele sukcesów. Szkoła w Siemianicach pozostanie dla mnie ważnym miejscem, bo bez niej nie byłbym tym, kim jestem i tym, kim będę w przyszłości.



Anna Smorawska - obecnie studentka V roku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Medicum w Krakowie.

Od pierwszej klasy nauczyciele pomagali mi rozwijać moje zainteresowania i motywowali do jeszcze bardziej wyłożonej pracy. W III klasie uzyskałam tytuł finalistki Wojewódzkiego Konkursu Fizycznego i Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego. Wiedza zdobyta w murach tej szkoły pozwoliła mi uzyskać wysoki wynik w egzaminach gimnazjalnych, dostać się do liceum, a potem na wymarzone studia. Uczniowie z nauczycielami tworzyli jedną szkolną rodzinę. Nie zapomnę zajęć historii, na których nauczyciel z zapalem próbował przedstawić nam przebieg bitew za pomocą żołnierzyków ustawionych na mapie. Na przerwach przesiadywaliśmy w bibliotece i piliśmy herbatę z naszą kochaną panią bibliotekarką. Dzięki niej i pani wicedyrektor zgłębiałam wiedzę o samorządzie, walorach przyrodniczych i kulturowych gminy Słupsk. W III klasie wygrałam konkurs Gmina Moja Mała Ojczyzna. Oprócz rozwijania naukowych zainteresowań, przez trzy lata mogłam uczestniczyć w zajęciach na strzelnicy. Nasze lingwistyczne umiejętności rozwijaliśmy na wycieczkach zagranicznych, m.in. do Rzymu, Londynu czy Edynburga. Mieliśmy również czas na zabawę. Długo będę wspominać połowinki, bal gimnazjalny, biwaki w Grzybiej Dąbrowie, turnieje unihokeja rozgrywane na długich przerwach oraz rozgrywki w boule na szkolnym boisku. W szkole w Siemianicach spędziłam trzy wspaniałe lata, które ukształtowały mnie jako osobę ciekawą świata, wierzącą w siebie i swoje możliwości. W 2008 roku ukończyłam szkołę z tytułem Absolwenta Roku i wyruszyłam w świat z bagażem wspomnień.